

UZASADNIENIE

Powódka G. A. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty (...), tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2.06.2018r. do dnia zapłaty, w związku z wypadkiem, któremu uległa w dniu 30.09.2017r., a którego sprawca był ubezpieczony o strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Podała, że na skutek tego wypadku doznała złamania obu gałęzi kości łonowej prawej z przemieszczeniem, złamania prawego skrzydła kości krzyżowej oraz ogólnego potłuczenia ciała. W piśmie procesowym z dnia 19.09.2018r. rozszerzyła powództwo, domagając się dodatkowo zapłaty kwoty 3636 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2.06.2018r., tytułem zwrotu kosztów opieki, oraz kwoty 200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa, tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarzuciła, że dotychczas wypłacone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 7850 zł jest adekwatne do rozmiarów krzywdy. Odnośnie żądania zwrotu kosztów opieki, zarzuciła, że wypłaciła już tego tytułu odszkodowanie w kwocie 1764 zł, tj. za 42 dni x 6 godzin x 7 zł za godzinę opieki. Podniosła, że powódka nie wykazała, aby poniosła większe koszty, zaś przepis art. 444§1 kc obejmuje tylko koszty rzeczywiście poniesione, nie natomiast takie, które mogłyby zostać potencjalnie poniesione przez poszkodowaną. Zakwestionowała też wskazaną przez powódkę wysokość stawki opieki w kwocie 10 zł za godzinę, która, zdaniem pozwanej, jest zawyżona. Odnośnie żądania zwrotu kosztów leczenia, zarzuciła, że powódka nie udowodniła, że nie mogła skorzystać z wizyty lekarskiej w ramach NFZ.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.09.2017r. powódka (lat 23) uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego doznała złamania kości łonowej i kulszowej po prawej z przemieszczeniem oraz złamania kości krzyżowej po prawej bez przemieszczenia. Doznane urazy wywołały trwały uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 20 %. Wypadek do chwili obecnej skutkuje dolegliwościami bólowymi miednicy z ograniczeniem ruchomości stawu biodrowego prawego i dolegliwościami bólowymi tego stawu.

Po wypadku została przewieziona karetką pogotowia do szpitala w D., a następnie do szpitala w P., gdzie przebywała do 10.10.2017r. Została wypisana z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej, leczenia przeciwzakrzepowego oraz reżimu łóżkowego przez 4 tygodnie. Była konsultowana neurologicznie i ortopedycznie, odbyła leczenie usprawniające. Ortopeda zakończył leczenie z dniem 29.03.2018r., a następnie w dniu 13.04.2018r. zalecił kontynuowanie rehabilitacji i rozpoznał dodatkowo uraz kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego.

Powódka wymagała opieki przez pierwsze 3 miesiące po wypadku, kiedy leżała w łóżku oraz w początkowej fazie rehabilitacji. Przy czynnościach życia codziennego, takich, jak przygotowywanie posiłków, toaleta, czynności fizjologiczne, podawanie zastrzyków, pomagali jej domownicy. Przez 10 tygodni powódka leżała w łóżku, w ogóle nie wstawała. Następnie, przez kolejne 10 tygodni, poruszała się o kulach.

Uraz miednicy (wielomiejscowe złamanie) może mieć w przyszłości wpływ na dolegliwości bólowe lub ich większe nasilenie w zakresie miednicy w przebiegu ciąży oraz stanowić istotną rolę w wyborze sposobu porodu (drogami natury czy cięcia cesarskiego). Najbardziej optymalnym rozwiązaniem będzie poród drogą cięcia cesarskiego.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu (...) (k-151 i nast., 163 i nast.)

opinia biegłego sądowego z zakresu położnictwa i ginekologii W. G. (k-120 i nast.)

zeznania świadków: A. A., Ł. K., R. N. (k-72-73)

zeznania powódki (k-73)

Pismem z dnia 19.05.2018r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 40000 zł, tytułem zadośćuczynienia, i kwoty 5400 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki, w terminie 7 dni. Pismo doręczone stronie pozwanej w dniu 25.05.2018r.

Dowód:

wezwanie do zapłaty (k-46-49).

Sąd zważył, co następuje:

Kwestia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku powódki nie była sporna. Poza sporem było również, że dotychczas pozwana wypłaciła powódce kwotę 7850 zł, tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 30.09.2017r., oraz kwotę 1764 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Skutki wypadku na zdrowiu powódki ustalono w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i ginekologii, zeznania świadków oraz zeznania powódki.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy, Sąd podzielił stanowisko powódki, że wypłacona dotychczas przez stronę pozwaną kwota 7850 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, zaistniałą, w związku z wypadkiem z 30.09.2017r., jest stanowczo za niska.

Jak ustalono, w następstwie wypadku powódka doznała złamania kości łonowej i kulszowej po prawej z przemieszczeniem oraz złamania kości krzyżowej po prawej bez przemieszczenia. Doznane urazy wywołały trwałe uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 20 %. Wypadek do chwili obecnej skutkuje dolegliwościami bólowymi miednicy z ograniczeniem ruchomości stawu biodrowego prawego i dolegliwościami bólowymi tego stawu. Ból doprowadza do upośledzenia funkcji stawu, które przejawia się ograniczeniem jego ruchomości, ograniczeniem sprawności ruchowej powódki, spadkiem zdolności lokomocyjnych, co z kolei zaburza jej społeczne funkcjonowanie, w tym utrudnia czynności życia codziennego. W szczególności w pierwszych miesiącach po wypadku ból, inne dolegliwości i cierpienia psychiczne, przeżywane w związku z wypadkiem, były szczególnie duże. Rokowanie na przyszłość jest niepewne. W przyszłości powódka wymagać będzie kontynuacji leczenia usprawniającego. Ponadto, uraz miednicy (wielomiejscowe złamanie) może mieć wpływ na dolegliwości bólowe lub ich większe nasilenie w zakresie miednicy w przebiegu ciąży oraz stanowić istotną rolę w wyborze sposobu porodu (drogami natury czy cięcia cesarskiego). Najbardziej optymalnym rozwiązaniem będzie poród drogą cięcia cesarskiego. Jak wyjaśnił biegły z zakresu ginekologii, miednica kostna, kanał kostny mają istotny wpływ na przebieg porodu i odwrotnie, przechodzenie płodu, szczególnie główki, i związany z tym mechanizm porodowy mogą negatywnie wpływać na stan kostno –

więzadłowy miednicy, która wcześniej została uszkodzona. Uszkodzenie miednicy, szczególnie spojenia łonowego może dawać w ciąży znaczne dolegliwości bólowe, może wywoływać uciążliwy ból podczas chodzenia, siedzenia i dłuższego stania, problem z chodzeniem po schodach lub prowadzeniem samochodu, trudności ze zmianą pozycji na leżąco, ból może promieniować do ud, pachwin, kolan i kości krzyżowej, przy czym stosowanie leków przeciwbólowych w ciąży jest znacznie ograniczone. Niekorzystny wpływ może ujawnić się szczególnie pod koniec ciąży, co wiąże się z powiększeniem macicy i przyrostem masy ciała, uciskiem części przodującej płodu. Biorąc powyższe pod uwagę, zdaniem biegłego ginekologa, najbardziej optymalnym rozwiązaniem będzie poród drogą cięcia cesarskiego. W przypadku decyzji ciężarnej o próbie porodu drogami natury, istotne będzie przedporodowe konsylium położniczo – ortopedyczne. Zarazem biegły nie stwierdził, aby następstwem urazu miednicy mogły być trudności z zajściem w ciążę i problemy w przebiegu ciąży, poza w.w. dolegliwościami. Podobnie, poza okresem gojenia się złamań i rekonwalescencji (kilka miesięcy) nie można w istotny sposób wiązać następstwa wypadku, tj. urazu miednicy z zaburzeniami czy trudnościami we współżyciu seksualnym.

Mając powyższe na uwadze, zasądzono na rzecz powódki kwotę 40000 zł, która łącznie z wypłaconą już tego tytułu kwotą, będzie stanowić odpowiednie i adekwatne do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienie. Suma ta uwzględnia rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, młody wiek powódki, trwałe uszczerbek na zdrowiu z niepewnymi rokowaniami na przyszłość, rozmiar cierpień, odczuwanych przez nią do chwili obecnej, w związku z dolegliwościami bólowymi, które utrudniały znacznie i nadal utrudniają funkcjonowanie w życiu codziennym na dotychczasowym poziomie. Krzywda, która dotknęła powódkę, była duża, obejmowała zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Obecny stan zdrowia powódki jest bezpośrednim następstwem wypadku, za skutki którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, zasądzona kwota, jako uzupełnienie zadośćuczynienia, nie może być uznana za nadmierną. Miarkując zadośćuczynienie, Sąd miał na uwadze, że oszacowana przez biegłego lekarza wysokość uszczerbku na zdrowiu jest tylko kryterium pomocniczym i sama w sobie nie stanowi o wysokości zasądzonych zadośćuczynienia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, trzeba brać pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Szkoda niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, dolegliwości bólowe zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on odczuwać z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Niewątpliwie do czynników zwiększających poczucie krzywdy należy zaliczyć również poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych, rezygnacja z wykonywania ulubionych zajęć (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006, sygn. akt. IV CSK 99/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006 r. sygn. akt. I A Ca 1131/05).

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 kc, naprawienie szkody obejmuje także zwrot wszelkich wydatków, poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem i rehabilitacją oraz inne dodatkowe koszty, związane z doznany uszczerbkiem.

Wobec powyższego, uwzględniając treść przepisu art. 361 § 2 kc, Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 3636 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki. W oparciu o dowody z zeznań świadków, powódki oraz z opinii biegłego z zakresu ortopedii, ustalono, że w okresie 3 miesięcy po wypadku powódka wymagała pomocy i opieki osób trzecich w codziennych czynnościach – przez pierwsze 30 dni po 8 godzin dziennie, przez kolejne 30 dni przez 6 godzin dziennie i następne 30 dni 4 godziny dziennie przez 2 godziny dziennie. Sąd przyjął, zgodnie ze stanowiskiem powódki, że średni minimalny koszt takiej opieki wynosi 10 zł za godzinę. W ocenie Sądu, zachowanie drobiazgowej dokładności przy ustalaniu średniej stawki za usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania powódki nie było w rozpoznawanej konieczne, skoro stawka, wskazana przez powódkę nie jest wygórowana i w świetle doświadczenia życiowego pozostaje bardzo prawdopodobna (art. 322 kpc). Koszt opieki został zatem ustalony na łączną kwotę 5400 zł, z czego pozwana wypłaciła powódkę jedynie kwotę 1764 zł, co oznacza, że do zapłaty pozostała kwota 3636 zł.

Odsetki ustawowe zasądzono zgodnie z żądaniem powódki, na podstawie przepisów art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817§1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, mając na uwadze, że pismem z dnia 19.05.2018r., doręczonym w dniu 25.05.2018r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 40000 zł, tytułem zadośćuczynienia, i kwoty 5400 zł, tytułem zwrotu kosztów opieki, w terminie 7 dni.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

Powództwo w części, dotyczącej żądania zapłaty kwoty 200 zł, tytułem zwrotu kosztów leczenia (na podstawie rachunków z dnia 19.06.2018r. i 22.06.2018r. – k.84 i nast.), podlegało oddaleniu. W tym zakresie zarzut pozwanej zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 kc, naprawienie szkody obejmuje zwrot wszelkich wydatków, poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem i rehabilitacją, związane z doznanym uszczerbkiem. Obowiązkiem poszkodowanego jest jednak podejmowanie działań, mających na celu minimalizację szkody. Powódka nie wykazała, aby leczenie prywatne było jedynym możliwym do przeprowadzenia, tym samym nie wykazała zasadności poniesionych kosztów leczenia w gabinetach prywatnych. Konsultacja lekarska jest świadczeniem standardowym, którego koszt refundowany jest przez NFZ, powódka nie musiała więc płacić za nie własnymi środkami. Powódka powinna była nie zwiększać zakresu szkody, czego nie uczyniła korzystając z prywatnych usług medycznych. Nie twierdziła przy tym, że brak było możliwości refundacji kosztów leczenia w zakładach publicznych w ramach NFZ ze względu na zbyt długi czas oczekiwania na wizytę co mogło negatywnie wpłynąć na jej stan zdrowia. Tym bardziej, że od wypadku do czasu wizyt lekarskich, za które poniosła koszty, minął dłuższy okres, w którym mogła uzyskać świadczenia refundowane.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku oparto na przepisach art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 98§1, 1¹ i 3 kpc i art. 109§1 zd. 1 i 2 kpc, przyjmując, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania. W skład kosztów procesu, poniesionych przez powódkę wchodzi: opłata sądowa od pozwu – 2000 zł, zaliczka na biegłego - 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym, w stawce minimalnej, uzależnionej od wartości przedmiotu sporu - 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, koszt dojazdu pełnomocnika do sądu na dwie rozprawy z W., gdzie mieści się siedziba kancelarii, zgodnie ze spisem kosztów – 300,30 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.Dz.U.2019, poz. 785), uwzględniając wynik procesu, pozwaną obciąża opłata uzupełniająca od rozszerzonego powództwa (182 zł), nieuiszczona przez powódkę. Kwotę tą potrącono z kwoty 522,96 zł, pozostałej na zaliczce sądowej, uiszczonej przez pozwaną na wynagrodzenie biegłego i nie wykorzystanej na ten cel. Zgodnie z art. 84 ust. 1 powołanej ustawy, sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi.